

Affera ze sztuką

Dobrym tego przykładem jest działalność fundacji Art Affera, od pięciu lat promującej sztukę w Zduńskiej Woli oraz w gminie Zapolice. Wydawać by się mogło, że w Zduńskiej Woli nie brakuje miejsc i okazji do kontaktu ze sztuką współczesną – wszak od ponad 40 lat działa tu Liceum Plastyczne, od 2006 r. noszące imię Katarzyny Kobro. Liceum kształci w zakresie aranżacji wnętrz, projektowania graficznego i ubioru oraz rzeźby, z naciskiem na ceramikę artystyczną. Związani są z nim artyści odnoszący ponadlokalne sukcesy, tacy jak Joanna Trzcńska, Krzysztof Nowak czy Ula Dzwonik. I to właśnie z inicjatywy absolwentów i pedagogów szkoły powstała Fundacja Promocji Sztuki Art Affera, której prezesem i „mózgiem” jest Agata Kałużewska – malarka i graficzka po Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wyższej Szkole Wzornictwa w Moskwie oraz PWSSP w Łodzi, od lat 90. mieszkająca w Strońsku w gminie Zapolice, gdzie uczy plastyki w Zespole Szkół Ogólnokształcących, prowadzi z mężem firmę medyczną i pisze doktorat o tym, jak ludzie na wsiach odbierają sztukę współczesną. – Założenie fundacji poprzedziła wystawa prac artystów związanych ze zduńskowolskim Liceum Plastycznym, zorganizowana w 2012 roku w kościele baptystów. Potencjał środowiska wydał nam się wówczas na tyle duży, że postanowiliśmy usankcjonować nasze działania, aby łatwiej pozyskiwać fundusze na działalność artystyczną oraz prowadzić dialog z decydentami. Wyłożyłam kwotę założycielską, zostałam prezesem, wspólnie wymyśliśmy nazwę, która miała trochę prowokować, choć z dzisiejszej perspektywy wydaje mi się, że być może jest zbyt odważna – wspomina Agata Kałużewska. Członkowie fundacji to lokalni artyści, w zarządzie zasiadają też: Ula i Krzysztof Dzwonikowie, Natasza Bakowicz, Krzysztof Nowak, ale są i przedstawiciele innych zawodów: dziennikarz, psycholog, muzyk, architekt, lekarz, nauczycielka – członkowie przybywają i odchodzą, zdaniem Agaty Kałużewskiej nie wszyscy wytrzymują problemy, z którymi borykają się, prowadząc taką działalność.

Więcej na temat można przeczytać we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu”.